



ROLNIK

Motto:
„Uczcie się
wzbogacać
się —
czekaicie.

Bezpłatny dodatek do „Głosu Wąbrzeskiego“, poświęcony zagadnieniom rolniczym

Nr. 18

Wąbrzeźno, dnia 7 czerwca 1930 r.

Rok II

Utrzymanie pługów.

Dla zapewnienia jednostajnie dobrej orki, bez marnowania siły pociągowej, lemiesz i krój powinny być zawsze ostre; gdzie warunki roli powodują szybkie zużywanie się lemiesz, tam trzeba mieć ich przynajmniej trzy w zapasie na zmianę.

Częstokroć lemiesz nie są całkowicie hartowane, lecz tylko na $1\frac{1}{2}$ do 2 cm. wzdłuż ostrza, dlatego też gdy się zedra, muszą być na nowo ostrzone i hartowane, inaczej zużytkowałyby się prędko. Ostrzenie odbywa się w ogniu, a ponieważ hart się przytem niszczy, po każdym więc ostrzeniu potrzeba lemiesz na nowo hartować. Nie należy nigdy równać lemiesz na wierzchniej stronie, ponieważ od tego się kurczy i gwinty w otworach się psują. Baczną uwagę zwracać należy na dobre rychtowanie lemiesz przy odkuwaniu i ostrzeniu tegoż, gdyż w przeciwnym razie pług traci pewny chód. Zaleca się przeto zdjąć formę z nowego lemiesz, albo kupić odpowiednie kowadło modelowe. Trzeba zawsze zmieniać boki i płozy, na których się pługi wspierają, gdyż pług, pozbawiony dostatecznego oparcia, nie może mieć pewnego chodu. W czasie, w którym pługi nie są używane, jako to w zimie lub dłuższych przerwach orki, należy gładkie ich części smarować tłuszczem z dodatkiem 2 części kredy szlamowej.

Przechowywanie futer, (kożuchów) koców i rzeczy zimowych.

Różnych sposobów używają w lecie do przechowywania rzeczy zimowych, futer, koców, płaszczy, chroniąc je przed molami. Wszystkie zachwalane środki jako to: naftalina, tytoń, kamfora, sól, pieprz, i t. p. okazały się zawodne i niepewne. Gąsiennica mola jest nadzwyczaj żarłoczną, a na wszystkie trucizny prócz sublimatu niewrażliwą. Ale inne półśrodki jak zaciemnianie schowku, zawijanie w płótno i t. p. nie prowadzą do celu, przeciwnie przyczyniają się najczęściej do tem większego spuszczenia.

Jedynym praktycznym środkiem przeciw molom jest gruntowne silne przetrzepywanie, co dwa tygodnie, futer, koców, wełnianych materji, ubrań i t. p., jakoteż wielka czystość w schowkach. Rze-

czy, przeznaczone do schowania, starannie wytrząsać, wyczyścić z kurzu i wszelkich plam.

JAK DŁUGO ZOSTAWIĆ CIEŁĘ PRZY MATCE?

Naogół przyjęto, że pierwotne cielęta dopuszczają się do ssania pierwiastek. Ssanie wywołuje korzystne podrażnienie krwi, co wpływa na rozwój gruczołu mlecznego, najbardziej do rozwoju w tym czasie podatnego. Im cielę będzie dłużej ssalo, tem efekt lepszy. Cielętom, przeznaczonym do chowu pozwalać ssać najdłużej. Czas odłączenia może nastąpić dopiero, gdy cielę znacznie zębami dójki kaleczy. Jest przytem warunek nieodzowny by pierwiastka była w całej pełni dożywiana, w paszy strawnego białka miała w nadmiarze, bo wiele go potrzebuje na a) rozbudowę gruczołu mlecznego, b) wydzielanie mleka, i c) potrzeby własnego rozrastającego się organizmu. Nie można pozwolić aby jałówka w tym czasie zmarniała.

Gruczoły u koni.

Na wiosnę zapadają konie zwykle na chorobę gruczołów. Gruczoły puchną, z nosa koni płynie gęsta ciecz i konie kaszlą bardzo wiele. Chorych koni można używać do roboty, ale trzeba je trochę ochraniać, jeżeli zaś mają febrę i nie chcą żreć, w takim razie trzeba je zostawić w stajni. Choroba ta nie jest niebezpieczną, skoro ją się jednak zaniedba, może się stać bardzo groźną.

Hodowla bydła.

Bydło przyzwyczajając z wolna do paszy zielonej, mieszając z paszą suchą. Zachować jednak należy przytem wielką ostrożność, zbyt nagle bowiem przejście może łatwo bydłu zaszkodzić. Trzeba też zważać na to, aby z powodu zmiany powietrza bydło nie było narażone na zaziębienie.

Klacz, świeżo ożrebione, pielęgnować i nie używać ich prędzej do roboty, dopóki zupełnie do sił nie wrócą, co zwykle trwa 2—3 tygodni.

Prosięta odsadzić teraz i te zaś, które są przeznaczone do chowu, umieścić osobno i dawać im dobre pożywienie.

Owce starsze, które mają być w jesieni zabite, naznaczyć, aby potem żadnej nie było omyłki.

Chcąc osiągnąć wielkie kartofle.

trzeba oblamywać młode liście i zostawiać tylko tyle, ile koniecznie potrzeba, aby roślina mogła się dalej rozwijać. Wtedy skupiają się wszystkie pierwiastki pożywne w kartoflu, który naturalnie rośnie lepiej i nabiera coraz to większych rozmiarów. Sadząc kartofle, zostawić na nich tyle oczek, ile się uważa za potrzebnych. Duże kartofle przekrajać tylko na dwie części, najlepiej zaś wybierać do sadzenia średnio wielkie.

Przypomnienie na czasie.

Zbliża się czas sianokosów. Pora ta jest najodpowiedniejsza dla zastanowienia się nad sposobem umiejętnego zagospodarowania naszych łąk. — Wynika to z przyczyny, że w tym czasie, kiedy cała roślinność łąkowa jest w pełnym rozwoju, po części w kwiecie, najlepiej można po jej wyglądzie i składzie rozróżnić wszelkie braki i wady każdej łąki. Wiadomo bowiem, że rozróżnienie roślinności bez kwiatu natrafia na dość poważne trudności u przeciętnego rolnika, podczas gdy w stanie kwitnącym w stanie zupełnego rozwoju, nawet tylko jako z roślinnością obznajomiony rolnik dać sobie może radę, zwłaszcza mając w ręku rysunki, przedstawiające niektóre okazy roślinności, jakie w podręcznikach rolniczych, czy pismach są umieszczane. I tak n. p. na łące widzimy nieraz mnóstwo jaskrów, które łące nadają nawet kolor złoto-żółtawy. Jest to dowodem zakwaszenia łąki, a temsamem jej lichego stanu, jaskier bowiem jest rośliną trującą, która zatem jako pasza, źle oddziaływa na zdrowie zwierzęcia. Czasem naodwrot widzimy z daleka rdzawy kolor łąki, dowodzi to wielkiego rozmnożenia się szczawu, który również jest rośliną w paszy szkodliwą; obecność jego na łące świadczy pozątem o jej nadmiernej wilgotności i tem spowodowanem zakwaszeniu.

Czasem znowu, na łące rozmnażają się w nadmiernej ilości osty również dla celów pastewnych szkodliwe, nadające łące odcień czerwono-fioletowy. Niekiedy wreszcie wygląda łąka jakby śniegiem zasypiana, a to z przyczyn rozmnożenia się t. zw. wełnianki. Jest to oznaką najgorszą, bo dowodzi, że na łące rosną tylko t. zw. kwaśne trawy, żadnej wartości pastewnej nie posiadające. Dużo podobnych przykładów moglibyśmy dawać.

Wynika z nich, że po szacie roślinnej porastającej daną łąkę, najlepiej możemy się orientować, co do wartości tejże łąki. A zatem pora obecna jest właśnie najlepszą do takich badań. Niechże zatem każdy rolnik zajmie się takimi badaniami. — Niech dokładnie rozpozna, czy na jego łące rosną szlachetne, słodkie trawy, koniczyny, groszki, lucerny, i t. p., czy też raczej tylko trawy kwaśne, turzyce, skrzyppy, osty, szczawie i t. p. A jeśli zachodzi ten drugi wypadek to niech od razu zastanowi się, co ma zrobić, by tę szkodliwą roślinność na owych łąkach wytepić a na ich miejscu rozmnożyć rośliny, posiadające wysoką wartość pastewną. W sprawie tej jużesmy nieraz pisali w naszym piśmie i niejednokrotnie jeszcze do tej sprawy powrócimy. Prócz tego zresztą Redakcja udziela w dziale pytań i odpowiedzi wszystkim Czytelnikom bliższych wyjaśnień jak należy na danej łące gospodarzyć. Prosimy tylko o podanie nam w takim zapytaniu wszelkich bliższych szczegółów odnoszących się do

owej łąki, t. zn. jakości ziemi, położenia łąki, jej wilgotności i roślinności, która ją porasta.

O ileby nam kto przysłał próbkę siana z takiej łąki ułatwiłoby to nam bardzo zorientowanie się co do wartości tejże łąki, i tem lepszą moglibyśmy dać na zapytanie odpowiedź.

Dzisiaj jeszcze tylko jedną uwagę musimy zrobić. A mianowicie zastanówmy się nad przyczyną tak silnego zachwaszczenia naszych łąk roślinnością bezużyteczną, a nawet szkodliwą dla celów pastewnych? Otóż przyczyn tych jest wiele, ale najgłówniejszemi są dwie: pierwszą z nich to — nadmierna wilgotność łąki, czemu przecież dosyć łatwo zaradzić przez osuszenie łąki rowem. Przyczyną drugą, która właśnie w tym czasie szczególnie posiada znaczenie, jest: późne koszenie łąk. — Rolnicy nasi, pragnąc jaknajwięcej paszy ukosić, koszą łąki zwykle bardzo późno, w rezultacie czego zamiast dobrego, delikatnego siana, zbierają twarde, na wpół słomiaste. A równocześnie przyczyniają się do dojrzania, a temsamem i do samoobsiewu wszelkich chwastów, dojrzewających wcześniej. Jeśli zatem mamy łąkę nadmiernie zachwaszczoną, to przedewszystkiem powinniśmy ją kosić wcześniej, by nie dopuścić do dojrzania i do wysiania się tych wszystkich bezużytecznych, czy szkodliwych roślin. Kosząc łąkę wcześniej uzyskujemy jeszcze jedną korzyść, mianowicie potraw wtedy odrośnie nam bujniej i da lepsze plony.

Literatura drobiarska na wystawie w Londynie.

W pawilonie polskim na światowej wystawie drobiu w Londynie będzie zorganizowany dział piśmiennictwa polskiego w zakresie drobiarstwa. — Centralny Komitet Hodowli Drobiu gromadzi w tym celu odpowiednie materiały. Można mieć nadzieję iż dział ten będzie dość obfity, ostatnie bowiem lata przysporzyły w tej dziedzinie materiału. (Arol)

PISANKI POLSKIE NA WYSTAWIE

- Centralny Komitet Hodowli Drobiu porozumiał się z kierownictwem Szkoły Hodowli Drobiu w Julinie w sprawie przygotowania przez uczennice szkoły pisanek polskich (kraszonych jaj wielkanocnych) wzorowanych na motywach ludowych różnych okolic kraju, prosi pozątem szeroki ogół hodowców polskich o pomoc w tej sprawie. Bogata kolekcja pisanek ludowych będzie miłą i ciekawą ozdobą polskiego pawilonu. (Arol).

O pomoc dla garbarstwa krajowego.

W odróżnieniu od innych gałęzi wytwórczości przemysł garbarski, zarówno jak i obuwniczy w drobnym tylko stopniu odczuwały okresy ogólnej poprawy gospodarczej kraju, ulegając coraz więcej konkurencji zagranicznej. Tak więc, podczas gdy produkcja krajowa skór ciężkich, podeszwoowych, zmalała z 15 milj. kg. w r. 1928 do 12 milion. kg w r. ub., to przywóz skór akich z zagranicy zmniejszeniu nie uległ, utrzymując się jednakowo na poziomie 2 i pół milj. kg. A ponieważ wartość tego przywozu wzrasta, zwiększa się zatem inwazja obcego towaru. W r. 1928, gdy produkcja krajowa w przemyśle garbarskim wyrażała się cyfrą 360 milj. zł., przywóz skór gotowych wyniósł ca 100 milionów zł. Stosunek zatem przywozu do produkcji krajowej wyraził się w 28%, natomiast w roku

1929 przy produkcji krajowej w sumie 210 milj. zł. przywóz wynoszący 85 milj. zł., stanowił już odsetek 47%.

Objawów stałego osłabiania naszej produkcji garbarskiej jest wiele, a za najpoważniejszy należy uważać stałe topnienie kapitałów obrotowych zakładów garbarskich. Przy drogim kredycie prywatnym, z którego muszą siłą rzeczy korzystać wytwórcy garbarskie, powoduje to oczywiście poważne zahamowanie produkcji.

Jeszcze gorzej przedstawia się sprawa zaopatrzenia zakładów garbarskich w surowiec. Mamy wprawdzie w kraju dużo skór i tylko najcięższe gatunki muszą być sprowadzane z zagranicy, chociaż i w tym kierunku są widoczne pewne dowody polepszenia, równoległe do postępów hodowli krajowej. Nasz rynek skór cierpi jednak na brak organizacji, przy braku więc taniego kredytu zastawowego, skóry krajowe wędrują zagranicę, poszem „importowane” są z zagranicy z powrotem.

Należy zaznaczyć przytem, że wszystkie garbarnie pracują obecnie w rozmiarach zmniejszonych, a spadek ich produkcji dochodzi w niektórych wypadkach do połowy poprzedniej wysokości. Stan ten wymaga bacznej uwagi i obmyślenia stosownych środków zaradczych, aby produkcja czerpiąca 80% surowców z kraju, mogła podnieść się z upadku i rozwinąć znowu dla skutecznej konkurencji z inwazją towaru obcego.

Nie wolno zapominać przytem, że przemysł garbarski i obuwniczy posiadają charakter wytwórczości pracującej również na potrzeby wojenne, z tego też względu powinien się cieszyć opieką społeczeństwa.

Chodzi tu wreszcie o samowystarczalność gospodarczą. Dlaczego mamy obciążać nasz bilans płatniczy milionowymi sumami, przepłatanymi za towar zagraniczny, który możemy i powinniśmy wyprodukować w kraju.

Ideę samowystarczalności wspiera tu skutecznie myśl o potrzebie zatrudnienia jaknajwiększej ilości rąk roboczych. Możliwość, że w obu zagrożonych przemysłach, a więc garbarskim i obuwniczym wyrażają się olbrzymią cyfrą prawie ćwierci miliona osób.

Warto się zastanowić, gdy wchodzą w rachubę takie liczby, ale klucz do rozwiązania sytuacji znajduje się w rękach samego społeczeństwa. Tylko przez jaknajszersze popieranie rodzimej wytwórczości garbarskiej i obuwniczej, może się ten przemysł podnieść i odrodzić. W braku poparcia społeczeństwa ustanie lub przynajmniej zmaleje do rozmiarów nieszkodliwych, import zarówno skór jak i obuwiwa zagranicznego.

Wytyczne gospodarcze rządu.

Polska w ciężkiej sytuacji gospodarczej, w jakiej znalazła się od pewnego czasu, nie jest uodrodniona. Kryzys przechodzą niemal wszystkie państwa Europy i Ameryki. Ta depresja światowa wywiera nacisk na nasze życie gospodarcze, które odczuwa jej skutki tem dotkliwiej, że nie zdążyło jeszcze w ciągu ubiegłego dziesięciolecia skrzepnąć w jedno silne ogniwo. Ciężą bowiem na naszym życiu gospodarczym nawarstwieniu całych dziesiątków lat ubiegłych i nieprzystosowanie do nowych warunków państwowych. Stanu tego od jednego zamachu naprawić się nie da. Życie gospo-

darcze wymaga bowiem powolnych i bardzo spokojnych zmian.

Dlatego też główną wytyczną planów rządu jest utrzymanie pokoju zarówno zewnętrznego jak i usuwanie z drogi życia gospodarczego wstrząsów polityki wewnętrznej, do których sejm, nie pomny na szkody wyrządzone krajowi, usilnie prowadzi. Rząd nie szuka żadnych rozgrywek z partjami, natomiast partje opozycyjne czyhają na sposobność przeszkodzenia mu w realizacji programu gospodarczego, którego dobroczynne skutki dają się już odczuwać.

Istotą wewnętrznej polityki rządu jest dążenie do takiego układu stosunków w państwie, aby obecnie i w przyszłości posiadało ono zdolność do pokonania piętrzących się przed nim trudności.

Drugą naczelną zasadą polityki gospodarczej rządu jest unikanie eksperymentów, utrzymanie stabilizacji waluty, równowagi budżetowej państwa, ochrona produkcji rolnej i przemysłowej.

Dalszemi wytycznymi planu gospodarczego rządu są: wytworzenie warunków, któreby pozwoliły na dopływ zagranicznych kredytów długoterminowych do Polski bez zbytniego obciążenia naszego życia gospodarczego, przeprowadzenie inwestycji państwowych takich, jak rozbudowa sieci kolejowych i pocztowych, dróg, portu handlowego w Gdyni, floty handlowej, produkcji związków azotowych szkół ogólnokształcących i zawodowych, rozbudowa jednolitego ustawodawstwa gospodarczego, rozbudowa samorządu terytorjalnego i decentralizacja administracji, równoległe z podniesieniem jej sprawności.

Rząd współdziała z organizacjami gospodarczymi w zakresie reorganizacji produkcji i potanienia kosztów tej produkcji, celem uzdolnienia produkcji i handlu do konkurencji na rynku wewnętrznym jak i zewnętrznym. Wiąże się z tem zagadnienie importu maszyn i rozbudowa przemysłu maszynowego oraz udostępnienie źródeł zakupu surowca.

Opieka rządu nad naszą ekspansją gospodarczą na nowe rynki zbytu i pomoc przemysłom eksportującym jest bardzo wszechstronna. Zawarte zostały traktaty handlowe z wielu państwami, utworzony został Instytut Eksportowy, rozbudowano system zwrotu cel, zawarto dwie umowy weterynaryjne, rozpoczęte zostało wprowadzanie standaryzacji eksportu w porozumieniu z zainteresowanymi sferami kupieckimi.

Oto krótki zarys wytycznych gospodarczych rządu, zdążającego do stopniowej przebudowy struktury naszego gospodarstwa.

Jest to plan obliczony na dłuższy przeciąg czasu, Ustalenie takiego planu gwarantuje, że posunięcia rządu nie będą nosiły na sobie piętna przypadkowości, lecz będą konsekwentnie wynikały jedno z drugich.

Naprawa strukturalna naszego życia gospodarczego musi postępować etapami. Posunięcia te muszą być ostrożne, powinny więc odbywać się w atmosferze spokoju i powszechnego zrozumienia konieczności ich i użyteczności.

Inaczej przedstawia się rzecz, gdy chodzi o doraźne posunięcia rządu, przedsiębrane w związku z przejawami kryzysu, wahaniami konjunktury i aktualnymi potrzebami życia. Tu rząd dostosowuje posunięcia swe do potrzeb chwili bieżącej. Regulatorem tego rodzaju zarządzeń jest bieg samego życia gospodarczego. Omówieniu jednak doraźnego

programu rządu poświęcimy osobny artykuł, a obecnie podnieść jeszcze należy bardzo pocieszający objaw, że gospodarstwo nasze nie wychodzi z kryzysu bez dodatnich plusów, że podjęto walkę z tym kryzysem i przez zespolenie organizacyjne potrafiło nie tylko przeciwstawić się naciskowi depresji gospodarczej, ale wzmocnić wiele punktów swego działania, jak np. ekspansję eksportową. Ta żywotna siła, jaką wykazało polskie życie gospodarcze, pozwoliła przy pomocy racjonalnych posunięć rządu przetrzymać ciężkie przesilenie, którego najgłębszym niż mamy już, zdaje się, za sobą.

Zebrań hodowców kur zielononózek.

W celu nadania jednolitego kierunku hodowli kur zielononózek polskich i omówienia zagadnień, związanych z dalszym rozwojem hodowli tych kur, Centralny Komitet do spraw Hodowli Drobiu zwołuje na dzień 14 czerwca r. b. zebranie członków Koła Hodowców Zielononózek. Zebranie odbędzie się w Warszawie przy ul. Kopernika 30. Zebranie to poprzedzi narada fachowców w celu zorganizowania jednolitego typu hodowli kur zielononózek. Arol.

Jakie podatki należy płacić w czerwcu?

W bieżącym miesiącu płatne są następujące podatki:

Do 15 czerwca — państwowy podatek przemysłowy od obrotu, osiągniętego w maju r. b. przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kategorii i przemysłowe I do V kat., prowadzących prawidłowe księgi handlowe, oraz przez przedsiębiorstwa sprazdawcze.

Do 15 czerwca — II rata państwowego podatku przemysłowego od obrotu za rok 1929 z tytułu różnicy między kwotą wymierzonego podatku za ten rok, a kwotą przypisanych zaliczek na tenże 1920 r. przez wszystkie przedsiębiorstwa przemysłowe i handlowe.

Podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę — w ciągu 7 dni po dokonaniu potrącenia.

Nadto płatne są w czerwcu zaległości odroczone i rozłożone na raty z terminem płatności w tym miesiącu, tudzież podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze również z terminem płatności w tymże miesiącu.

DO CZYTELNIKÓW.

Strasznie to niemądra wymówka.

Na lato nie zapisuję gazety, bo nie mam czasu. A masz czas do jedzenia? do picia? do spania? do wypoczynku?

A zatem musi się też znaleźć czas do czytania! Czytanie to pokarm dla umysłu, jak chleb powszedni pokarmem ciała!

Więc nie pozbawiaj się na lato tej stawy umysłowej.

Oto zaraz, jaknajspieszniej zamów na pocztę lub w administracji naszej

„Głos Wąbrzeski“

na miesiąc czerwiec!

KĄCIK PRAWNICZY.

Obowiązkowe utrzymanie ojca przez dzieci.

Podług § 154 u. c. dzieci są zobowiązane do przyzwoitego utrzymania rodziców którzy popadli w niedostatek.

Obowiązek ten ciąży stosownie do sytuacji majątkowej dzieci, od czego zależy stopień utrzymania rodziców.

Obowiązek ten natomiast nie obciąża zięciów. *Dodatek mieszkaniowy aspirantów, praktykantów, aplikantów.*

Z interpretacji ustawy z 26 lutego 1930 poz. 90 wynika, że przy zastosowaniu Okólnika Min. Skarbu z 14 lutego 1930 l. d. III 310/1/30 należy się dodatek mieszkaniowy również wyżej wymienionym funkcjonariuszom.

Kiedy można odebrać złożoną kaucję?

Na podjęcie złożonej kaucji przez składającego winno być zasadniczo wyrażenie zgody pracodawcy, w razie braku tejże, musi rozstrzygnąć orzeczenie sądowne.

Odmowa ze strony pracodawcy może mieć miejsce tylko z motywów rekompensaty za straty i szkody, wynikłe z winy pracownika.

NOTOWANIA GIELDY PŁODÓW ROLNICZYCH w POZNANIU.

Notowania oficjalne z dnia 4 VI. 1930 r.

100 kg. w ładunkach wagonowych parytet Poznań.

Zyto	14,75—15,25
Pszonica	40,50—39,50
Jęczmień zw.	20,00—19,00
Jęczmień brow.	21,00—23,00
Owies	16,50—17,50
Mąka żytnia 65% z work. stan.	00,00—00,00
Mąka pszenna 65% z work.	63,00—64,00
Otręby żytnie	09,50—10,50
Otręby pszenne	12,00—13,00

TARGOWICA MIEJSKA POZNAŃ.

Urzędowe stwierdzenie komisji notowania cen

z dnia 3 VI. 1930 r.

Płacono za 100 kg. żywej wagi:

Bydło:

B. Stadniki:

a) wytuczony pełnomięsiste	116—120
b) tuczony mięsiste	104—110
c) nietuczony dobrze odżywiony	-----
d) miernie odżywiony	-----

Jalówki i krowy

a) pełnomięs. wytucz. krowy najw. wartościowej 116—124	
b) pełnomięs. wytucz. krowy mniej dobre młode najw. wart. rzeźnej do lat 7.	104—110
e) starsze wytucz. jalówki i krowy	110—110
d) miernie odżywione krowy i jalówki	98—104
e) licho odżywione krowy i jalówki	90—96

Opasy chlewne:

Cielęta

a) najprzedniejsze cielęta tuczne	170—180
b) średnio tuczony cielęta i najprzed. ssaki	150—160
c) mniej tuczony cielęta i dobre ssaki	134—142
d) licho ssaki	120—130

Owce

a) jagnięta tuczne i młodsze skopy tuczne	140—146
b) starsze skopy tuczne, licho jagnięta tuczne i dobrze odtyw. młode owce	100—120
c) miernie odżywione skopy i owce	-----